

IV U 473/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Andrzej Kurzych

Protokolant st. sekr. sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2019 roku w Toruniu

sprawy **P. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania od decyzji z dnia 16 września 2019 r., nr (...) - (...)

**zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu P. D. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 19 czerwca 2019 r. do 9 października 2019 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego.**

Sędzia Andrzej Kurzych

IV U 473/19

## UZASADNIENIE

Decyzją z 16 września 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał ubezpieczonemu P. D. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 22 lipca 2019 r. do 9 października 2019 r. w wysokości 80% podstawy wymiaru z ubezpieczenia chorobowego oraz odmówił prawa do zasiłku chorobowego za okres od 19 czerwca do 9 października 2019 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego. Jako przyczynę odmowy świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego organ rentowy w uzasadnieniu decyzji wskazał, iż zdarzenie z 19 czerwca 2019 r., które skutkowało późniejszą niezdolnością do pracy, nie zostało uznane za wypadek przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej.

Ubezpieczony w odwołaniu wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego za wskazany okres z ubezpieczenia wypadkowego. Wskazał, że zdarzenie z dnia 19 czerwca 2019 r. spełniało przesłanki wypadku przy pracy, albowiem było to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z wykonywaną pracą. W uzasadnieniu odwołania przedstawił także argumenty wskazujące, iż jego zachowanie nie cechowało się rażącym niedbalstwem.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko w sprawie.

Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym.

**Sąd ustalił, co następuje:**

Ubezpieczony P. D. podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy z T. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą F.U.H. T. w G., gdzie był zatrudniony od 28 marca 2019 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy.

(fakty bezsporne)

Praca ubezpieczonego polegała na transporcie drewna. Miała charakter powtarzalny. Ubezpieczony jeździł (...) z naczepą (łączny ciężar z drewnem 20-24 tony). W 18 czerwca 2019 r. ubezpieczony około południa przyjechał do bazy w G.. Tam czekał na załadunek samochodu, co trwało około 30 minut. Potem wracał do domu (około 7 km). Następnie, już w dniu 19 września 2019 r., przyjechał około 1:00 do bazy i udał się do (...) SA w Ś., gdzie miał nastąpić rozładunek. Jechał też drugi samochód, który również wiozł transport drewna. Kierował nim M. K. (1). Na miejsce oba auta dotarły około 3:00. Około 3:30 rozpoczął się rozładunek, który trwał około 30 minut. Około 4:00 ubezpieczony wyruszył w trasę powrotną. Za nim jechał drugi samochód.

Po przejechaniu około 40 km, około 4:30, w miejscowości W., ubezpieczony prawdopodobnie zasnął, w wyniku czego stracił panowanie nad samochodem, który uderzył czołowo w przydrożne drzewo. Za chwilę na miejsce zdarzenia dojechał samochód kierowany przez M. K. (1) (samego wypadku nie widział). M. K. (1) pomógł wyjść ubezpieczonemu z kabiny. Następnie zajęli się nim okoliczni mieszkańcy, a M. K. (2) powiadomił służby o wypadku. Przyjechała karetka i funkcjonariusze Policji. Karetka zabrała ubezpieczonego do szpitala, gdzie przebywał 21 dni.

W wyniku zdarzenia doznał złamanie kości łódkowej lewej stopy, rozległych ran szarpanych okolicy pachwiny lewej, kolana lewego i podudzia lewego, urazu zmiążdżeniowego skóry i podudzia lewego z ubytkiem skóry, stłuczenia głowy i tarcia skóry brody, utraty zęba.

Warunki pogodowe w dniu wypadku były dobre. Ubezpieczony nie miał uprzednio żadnych problemów zdrowotnych. Taką samą pracę wykonywał przez dwa wcześniejsze dni (poniedziałek i wtorek).

Przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 9 października 2019 r.

Komendant Powiatowy Policji w W. odstąpił od złożenia wniosku o ukaranie ubezpieczonego, gdyż nie stwierdzono znamion wykroczenia.

(dowody:

- przesłuchanie ubezpieczonego – protokół elektroniczny z 20 grudnia 2019 r.,
- karta informacyjna – k. 10 akt zasiłkowych,
- dokumentacja policyjna, w tym fotograficzna – k. 21 akt,
- pismo z 08.08.2019 r. – k. 14 akt wypadkowych)

Zaskarżoną decyzją odmówiono ubezpieczonemu wypłaty zasiłku chorobowego za okres od 19 czerwca do 9 października 2019 r. z ubezpieczenia wypadkowego z powodu nie uznania zdarzenia z dnia 19 czerwca 2019 r. za wypadek przy pracy.

(dowody:

- decyzja z 16.09.2019 r. – k. 15 akt zasiłkowych)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie zeznań ubezpieczonego, a także dokumentacji, która znajdowała się w aktach sprawy. Jej autentyczności i prawdziwości nie podważała żadna ze stron.

Jedyną okolicznością sporną było to, z jakich przyczyn doszło do wypadku w dniu 19 czerwca 2019 r. Wypowiedzi ubezpieczonego w tym zakresie zmierzały do wykazania, iż przyczyny zdarzenia były nieznanne. Takie też stwierdzenie znalazło się w zaświadczeniu nr (...) z 11 października 2019 r., wystawionym przez Komendę Powiatową Policji w W.. W ocenie Sądu, zwykła logika wydarzeń wskazuje jednak, że do zdarzenia doszło wskutek zaśnieżenia. Ubezpieczony tego dnia dobrze się czuł, warunki pogodowe były normalne, samochód był sprawny, brak jest też danych, aby na drodze pojawiła się jakaś przeszkoda. Ponadto w notatce urzędowej z dnia 19 czerwca 2019 r. funkcjonariusz Policji odnotował, że była przeprowadzona rozmowa telefoniczna z poszkodowanym, w której podał on, że w pewnej chwili zasnął (k. 21 akt). Okoliczności te mogą stanowić zatem podstawę domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c. („Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów”), którego wnioskiem jest stwierdzenie, iż przyczyną wypadku była utrata panowania nad pojazdem spowodowana zaśnieżeniem ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa) za wypadek przy pracy nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że wypadek, w jakim obrażeń ciała doznał wnioskodawca był zdarzeniem nagłym, mającym związek z pracą, które wywołało uraz. Sporna pozostawała w sprawie kwestia przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjmuje się (por. np. wyrok z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000/18/696), że z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna”, w tym zwłaszcza wątpliwości czy ma być ona wyłącznie utożsamiana z działaniem sił przyrody, ruchem maszyn i urządzeń oraz zachowaniem innego pracownika, czy też obejmować również sytuacje, w których szkoda była następstwem wysiłku pracownika i jego energii wkładanych w proces pracy, wynika stanowisko zawarte w uchwale składu powiększonego Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, (OSNCP 1963/10/215), według którego, przyczyną sprawczą - zewnętrzną wypadku przy pracy, może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynność samego poszkodowanego (np. jego potknięcie się, odruch). Przyczyną zewnętrzną zdarzenia w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej jest np. poślizg samochodu (wypadek nim spowodowany może mieć cechy wypadku przy pracy), a fakt, że doszło do niego na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika, może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 529/97, OSNAPiUS 1999/4/144). W wyroku z dnia 24 listopada 2004 r., I UK 55/04, (niepublikowany), uznano, że na ogół wypadek komunikacyjny, w którym brał udział więcej niż jeden pojazd, z których co najmniej jeden był prowadzony przez osobę podlegającą wypadkowemu ubezpieczeniu społecznemu, jest zdarzeniem wypadkowym prawa ubezpieczeń społecznych spowodowanym przyczyną zewnętrzną, tj. zderzeniem się pojazdów mechanicznych. Za wystarczające do przyjęcia zaistnienia przyczyny zewnętrznej, według orzecznictwa, jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choćby przyczyną zdarzenia było zaślabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 336/08, niepublikowany; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., II UK 316/14, niepublikowany).

Współprzyczyny wewnętrzne dotyczące organizmu ubezpieczonego, np. jego zaśnieżenie, podlegają ocenie pod kątem ewentualnej kwalifikacji winy ubezpieczonego, która może być przesłanką wyłączającą prawo do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, PiZS 1991 nr 4, s. 63). Tak też przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja

2001 r., II UKN 392/00 oraz wyroku z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07 (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265). W tym ostatnim wyroku wskazano, że wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej jest doznanie obrażeń, które spowodowały śmierć pracownika w czasie wypełniania obowiązków służbowych na skutek zderzenia pojazdów mechanicznych, do którego doszło z tej przyczyny, że samochód kierowany przez pracownika poruszał się po niewłaściwym pasie ruchu. Wynika więc z powyższego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Zupełnie inną kwestią jest ewentualne ustalenie okoliczności, mogących mieć wpływ na pozbawienie ubezpieczonego świadczeń wypadkowych (art. 21 ustawy wypadkowej), to wszakże - wbrew ocenie organu rentowego - nie ma żadnego znaczenia dla oceny, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy.

Mając na względzie przedstawione uwagi wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie przyczyną zewnętrzną zdarzenia w dniu 19 czerwca 2019 r. było uderzenie samochodem ciężarowym w drzewo, a więc zdarzenie to spełniało przesłanki wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej.

Uderzenie samochodu w drzewo spowodowane było utratą panowania nad pojazdem na skutek prawdopodobnego zaśniecia ubezpieczonego. Okoliczność tą należy poddać ocenie w płaszczyźnie możliwości przypisania ubezpieczonemu zachowania cechującego się rażącym niedbalstwem. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie nie występowały podstawy do zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zgodnie z tym przepisem świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 ustawy wypadkowej, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Przepis ten wyodrębnia trzy przesłanki wyłączające prawo do świadczeń przewidzianych ustawą. Są nimi:

- a) przesłanka obiektywna - naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia;
- b) przesłanka subiektywna - umyślność lub rażące niedbalstwo;
- c) wyłączne przyczynienie się pracownika do powstania wypadku.

przy czym wszystkie warunki muszą być spełnione łącznie, ażeby wyłączyć prawo do świadczeń. Ciężar dowodu co do istnienia tych okoliczności spoczywa na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, którym musi wykazać, że zaistniały wszystkie przesłanki wyłączające prawo do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, za przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia uważa się także przepisy o ruchu drogowym (por wyrok SN z 1998.01.13, II UKN 446/97, wyrok SN z 1998.01.13, II UKN 446/97, OSNP 1998/23/693).

Stwierdzić należy, iż zaśniecie kierowcy może naruszać art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1990 ze zm.), który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Zauważyć przy tym należy, że zaśniecie podczas kierowania pojazdem jest prawie zawsze zachowaniem mimowolnym, niezależnym od woli kierującego. Co do zasady nie ma tu więc elementu zawinienia, co jasno wynika z art. 6 k.w., który definiuje pojęcie winy umyślnej i nieumyślnej na gruncie prawa wykroczeń. Przepis ten stanowi, że wykroczenie umyślne zachodzi wtedy, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. Wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Dlatego tego rodzaju

zachowania nie można kwalifikować jako wykroczenia, zwłaszcza wykroczenia, o którym mowa w art. 86 § 1 k.w. („Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny”). Oczywiście brak możliwości przypisania wykroczenia nie przesądza jeszcze, że dane zachowanie nie narusza art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Chodzi tu bowiem o dwie niezależne płaszczyzny, które tylko w przypadku wypełniania znamion danego wykroczenia drogowego się zetkną.

Zdaniem Sądu, została spełniona również przesłanka wyłącznego przyczynienia się do wypadku. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że w przedmiotowym zdarzeniu nie uczestniczył żaden inny pojazd, pieszy, czy też inna przeszkoda, która nieoczekiwanie pojawiła się na drodze.

Odnosząc się do trzeciej przesłanki należy wskazać, że aby mówić o rażącym niedbalstwie w rozumieniu ustawy wypadkowej, muszą występować, czy to po stronie podmiotowej, czy też przedmiotowej czynu, okoliczności, które dają podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania sprawcy.

Pojęcie „rażącego niedbalstwa” nie jest bowiem równoznaczne ze „zwykłym niedbalstwem”, czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć (tak słusznie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 29 października 1998r., III AUa 510/98, OSA 1999/7-8/41).

Orzecznictwo sądowe jednoznacznie stoi na słusznym stanowisku, iż rażące niedbalstwo w zachodzi jedynie wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia (SA w Katowicach w wyroku z dnia 15 stycznia 1998r., III AUa 418/97, OSA 1998/11-12/44). Rażące niedbalstwo to zachowanie graniczące niemal z umyślnością i zachodzi wówczas, gdy pracownik przewiduje skutki swego zachowania, lecz spodziewa się ich uniknąć, bądź skutków tych nie przewiduje, choć może i powinien je przewidzieć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 grudnia 1993r., III AUr 411/93, PS-wkl. 1994/6/14).

Zgodzić się należy z poglądem zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego z 23 października 1981 r., III URN 40/80, PiZS 1982/7/55, że rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany podejmuje działania z naruszeniem przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste. Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 1987 r. II URN 220/87 (PiZS z 1 ZS z 1988 r., nr 6, s. 68) stwierdził, że „przez działanie z rażącym niedbalstwem - należy rozumieć takie sytuacje, w których poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w takich okolicznościach, że każdy przezorny człowiek ocenia je jako ewidentne, mimo tego z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się”.

Trzeba mieć również na uwadze, że użyte w przepisie art. 21 ustawy wypadkowej określenie „naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” wskazuje na to, że zamiar w przypadku winy umyślnej lub możliwość i obowiązek przewidywania w przypadku winy nieumyślnej dotyczy naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia. Określenie „umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku. Winę umyślną przyjmuje się wówczas, gdy pracownik świadomie nie przestrzega nakazów lub zakazów określonych w znanych mu przepisach o ochronie życia i zdrowia. Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy naruszenie nakazów lub zakazów jest wynikiem nieznamienia przepisów, mimo istnienia obowiązku zapoznania się z nimi, albo wynikiem niedostosowania się do przepisów w błędnym przekonaniu, że w określonej sytuacji zakazy lub nakazy nie są naruszone. (por. wyrok SN z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00, OSNP 2002/11/273).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie wyklucza, iż zaśnięcie kierowcy może zostać potraktowane jako zachowanie cechujące się rażącym niedbalstwem. Będzie jednak tak tylko wtedy, gdy jest ono wynikiem sytuacji, w której kierowca podejmuje zadania służbowe w warunkach szeroko rozumianego zagrożenia, które podlega skonkretyzowaniu na

gruncie obowiązującego prawa. Chodzi tu np. o naruszenie przepisów prawa regulujących czas pracy kierowców (Sąd pomija w tym momencie zagadnienie współprzyczynowości), albo gdy przystępuje do wykonywania przewozu w okolicznościach, w których sprzeciwiają się temu przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy (np. w stanie choroby, braku niezbędnego wypoczynku). Exempli modo, trudno nie przyjąć rażącego niedbalstwa, jeżeli kierowca zasnął podczas jazdy, gdy wcześniej kierował przez kilkadziesiąt godzin bez przerwy, albo gdy przystąpił do jazdy, gdy w ciągu ostatniej doby spał 2 godziny.

Odnoszące się do kwestii czasu pracy wskazać należy, iż obowiązujący u pracodawcy ubezpieczonego system czasu pracy zakładał dwukrotne podjęcie zadań przez kierowcę w celu wykonywania pracy w dobie pracowniczej. Mając na względzie wydarzenia w dniu 19 czerwca 2019 r. ubezpieczony zaczynał pracę około 1:00. Wykonywał transport do około 6:00. Następnie miał przerwę i około południa przyjeżdżał do zakładu na około 30 minut. Było to więc system przerywanego czasu pracy, o którym mowa w art. 16 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2019 r., poz. 1412).

Przepis ten stanowi, że do kierowców zatrudnionych w transporcie drogowym może być stosowany, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, system przerywanego czasu pracy według z góry ustalonego rozkładu, przewidującego nie więcej niż jedną przerwę w pracy w ciągu doby, trwającą nie dłużej niż 5 godzin. W przypadku gdy kierowca wykonuje przewozy regularne, przerwa może trwać nie dłużej niż 6 godzin, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy nie przekracza 7 godzin (ust. 1). Przy ustalaniu rozkładu czasu pracy w systemie przerywanego czasu pracy stosuje się przepisy dotyczące przerw przeznaczonych na odpoczynek, chyba że przerwa przewidziana w ustalonym rozkładzie czasu pracy następuje nie później niż po upływie okresu, po którym kierowcy przysługuje przerwa przeznaczona na odpoczynek (ust. 3).

Ubezpieczony wykonywał przewozy regularnie, a więc, przerwa mogła trwać nie dłużej niż 6 godzin, a dobowy wymiar czasu pracy nie mógł przekraczać 7 godzin. Wstępna analiza czasu pracy ubezpieczonego wskazywała, że te warunki zostały spełnione, lecz w zakresie wartości skrajnych.

Gdy chodzi o drugie zagadnienie, to ubezpieczony w dniu wypadku był zdolny do wykonywania pracy. Czuł się dobrze. Nie odczuwał żadnych dolegliwości. Był też odpowiednio wypoczęty. Nie występowały więc żadne okoliczności, które obliowałyby ubezpieczonego do odstąpienia od wykonywania pracy.

W tym stanie rzeczy, uznać należało, że zachowanie ubezpieczonego polegające na zaśnięciu podczas wykonywania przewozu nie było zachowaniem wypełniającym przesłanki rażącego niedbalstwa. Brak było przeszkód, które winny skłonić ubezpieczonego do odstąpienia od przewozu. Ponadto analizowane zdarzenie było niezależne od woli ubezpieczonego. Wynikało ono najprawdopodobniej ze specyficznych warunków świadczenia pracy. Były one niewątpliwie bardzo trudne. Praca odbywała w większości się nocy, w systemie przerywanego czasu pracy. Była to również praca niebezpieczna, skoro polegała na kierowaniu samochodem z wielotonowym ładunkiem.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową przysługuje zasiłek chorobowy. Stosowanie do art. 8 ust. 1-3 ustawy wypadkowej zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje niezależnie od okresu podlegania ubezpieczeniu. Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje od pierwszego dnia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje za okresy niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, za które ubezpieczony na podstawie odrębnych przepisów zachowuje prawo do wynagrodzenia, uposażenia, stypendium lub innego świadczenia przysługującego za czas niezdolności do pracy.

W myśl art. 9 ustawy wypadkowej zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru. Podstawę wymiaru zasiłku i świadczenia stanowi kwota będąca podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe.

Skoro niezdolność do pracy ubezpieczonego od 19 czerwca do 9 października 2019 r. bezspornie spowodowana została wypadkiem przy pracy, to zgodnie z powołanymi przepisami przysługiwał mu zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego od pierwszego dnia niezdolności do pracy w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Dlatego Sąd na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Andrzej Kurzych